

Niebezpieczne prowokacje Izraela

W niedzielę, zebrał się pod przewodnictwem prezydenta Naserza rząd ZRA. Jak oświadczył minister orientacji narodowej ZRA, Fajek, tematem posiedzenia rządu była sytuacja militarna w strefie Kanału Sueskiego oraz sytuacja polityczna ZRA.

Dziennik „Al-Ahram” pisze, że podczas posiedzenia omówiono także sprawy związane z realizacją postanowień trzeciej sesji Krajowego Kongresu Arabskiego Związku Sojalistycznego, w szczególności problemy socjalistycznych przeobrażeń w kraju.

*

Gwałtowny wzrost aktywności soldateski izraelskiej w ciągu ostatnich dni grozi poważnemu zaognieniu sytuacji na Bliskim Wschodzie — pisze poniedziałkowa „Prawda”.

Kairski korespondent dziennika zwraca uwagę na niebezpieczny zakres wzrastających prowokacji wojskowych Izraela. Samoloty izraelskie od 3 dni z rzędu bombardują pozycje egipskie położone wzdłuż linii przerwania ognia na Kanaale Sueskim oraz miasta i osiedla w tym rejonie. W ostatnich nalotach uczestniczyło około 80 samolotów izraelskich. Samoloty te wylatują ze swoich baz 3 do 4 razy dziennie.

Nietrudno zrozumieć — pisze korespondent „Prawdy” — do czego zmierzają ekstremiści izraelscy. Siłą oręża chcą oni umocnić Izrael „w no wych granicach, usiłując złamać wole oporu narodów arabskich.”

W niedzielę eskadry egipskich myśliwców bombardowały atakowały wyrzutnie przeciwlotniczych rakiet typu „Hawk” oraz umocnienia artylerii izraelskiej w głębi Synaju — pisze w poniedziałek sprawozdawca wojskowy dziennika „Al-Ahram”.

Wywiad egipski uzyskał informacje, że stanowiska tych rakiet oraz izraelskie umocnie

PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM
PAP-RADIO INF WK TELEFONEM

Sankcje wobec Rodezji

We wtorek rozpoczyna się w Londynie spotkanie przedstawicieli 7 państw — W. Brytanii, Kanady, Jamajki, Kenii, Indii, Pakistanu i Zambii — którego celem jest rozpatrzenie sprawy sankcji gospodarczych wobec Rodezji.

Według informacji z ONZ, szereg krajów nie stosuje się do rezolucji w sprawie sankcji wobec rasistowskiego reżimu w Rodezji. Wśród państw tych znajdują się Niemcy zachodnie, Włochy, Japonia, Holandia i Stany Zjednoczone.

Delegacja radziecka u króla Afganistanu

Jak donoszą z Kabulu, przebywająca tam delegacja sił zbrojnych ZSRR na marszałkiem I. Bagramianem na czele została w niedzielę przyjęta przez króla Afganistanu, Zahir Szaha.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa ONZ która zabrała się o godz. 16.21 czasu warszawskiego dla kontynuowania obrad nad skargą Zambii przeciwko pirackim rajdom dokonywanym przez portugalskie lotnictwo z terytorium Mozambiku, uchwaliła rezolucję potępiającą owe akty skierowane przeciwko pokojnym wsiom zambijskim i ostrzegła rząd portugalski że w wypadku powtórzenia się takich incydentów Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie „ostro reagować”.

Spotkanie Nixon — Suharto

Według doniesień z Dżakarty, prezydent Nixon omówił z prezydentem Indonezji, Suharto, sytuację w Wietnamie i inne zagadnienia dotyczące Dalekiego Wschodu. Równocześnie dwugodzinną rozmowę odbyli ministrowie spraw zagranicznych obu krajów, William Rogers i Adam Malik.

W toku rozmów prezydent Nixon zaprosił prezydenta Suharto do złożenia wizyty w USA. Jej termin ustalony zostanie w późniejszym okresie.

nia na Synaju, które zostały zniszczone 20 lipca, są odbudowane przez przeciwnika. Uzyskano także informacje o przegrupowaniach wojsk izraelskich w północnej części Półwyspu Synaj.

Komentator pisze, że podczas trwającego 30 minut na lotu egipskie myśliwce bombardujące ciężko raziły pozycje nieprzyjaciela.

Stan napięcia panuje w Hebronie w rezultacie zburzenia przez władze izraelskie 30 sklepów należących do Arabów zamieszkujących w tym mieście. Władze izraelskie wprowadziły w ub. tygodniu godzinę policyjną. Dokonuje się licznych aresztowań a więźniów poddaje torturom. Według ostatnich doniesień władze izraelskie aresztowały w tym mieście 350 dziewcząt.

PAP



POZNAN
WTOREK
29
LIPCA
1969

Wydanie AB
Nr 178 (7913)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

„Każdy kłos na wagę złota“

Wzrasta tempo prac żniwnych

Młodzież ZMW pomaga w sprzęcie zbóż

Trwająca od kilku dni upalna pogoda z każdym dniem przyspiesza dojrzewanie zbóż, a tym samym ich sprzęt. Rolnicy, chcąc nadrobić początkowe opóźnienia w żniwach, a równocześnie nie dopuścić do strat w plonach — koszą zboże dostawnie od wczesnych godzin rannych do późnych wieczornych. W wielu województwach, w których nastąpiło spiętrzenie prac żniwnych pracowano w polu także w minioną niedzielę.

już 50 procent plantacji jęczmiennych.

Sucha i słoneczna pogoda sprzyja rolnikom przy pracach żniwnych, chociaż upały dają się mocno we znaki ludziom pracującym na polach. Związkiem, że tradycyjnym już nie ma zwyczajem brakuje na wsi wszelkiego rodzaju napojów chłodzących. Najbardziej jednakże odczuwają suszę plantacje ziemniaczane i buraczane. W uprawach odmian średnio-wczesnych i późnych ziemniaków susza może spowodować obniżkę plonów. A więc mimo żniw — potrzebny deszcz. (kj)

Przystąpiono także do koszenia pszenicy. W pracach żniwnych przodują tam PGR-y, w dużej mierze dzięki posiadanym 910 kombajnom

Dokończenie na str. 2

Szlanonauci z „Apollo 11“



Zaczęło się składanie sprawozdań z lotu

Trzej astronauty amerykańscy Armstrong, Aldrin i Collins rozpoczęli drugi dzień kwarantanny, w specjalnych pomieszczeniach na terenie Ośrodka Kosmicznego w Houston, skąd wyjadą dopiero 11 sierpnia.

Dr William Carpentier, który towarzyszy astronautom oświadczył w niedzielę wieczorem, iż nadal nie wykazują oni żadnych oznak jakiegokolwiek choroby i stan ich zdrowia jest bez zarzutu.

Trzej kosmonauci rozpoczęli w niedzielę składanie drobiazgowego sprawozdania ze swego lotu. W pierwszej części tej „konferencji”, która ciągnąć się będzie przez wiele dni, rozmawiali w niedzielę z jednym z dyrektorów NASA, Donaldem Slaytonem.

Slayton i wszyscy inni rozmówcy oddzieleni będą od astronautów szybą, a wszystkie rozmowy prowadzone będą za pośrednictwem telefonu.

To co astronauty powiedzą na temat działania wszystkich urządzeń obu części pojazdu, wszystko co widzieli i czuli w przestrzeni stanowi bezcenną informację, pomocną w planowaniu i programowaniu następnych lotów.

W innych częściach laboratorium naukowcy zwolna i metodycznie badają próbki gruntu księżycowego — wciąż jeszcze przy pomocy zdalnie sterowanych urządzeń — ogłaszając je jedynie przez okno komory próżniowej, gdzie w warunkach odpowiadających warunkom księżycowym badane są próbki. (PAP)

Wizyta przyjaciń

Na zaproszenie zgromadzenia narodowego przybyła w poniedziałek do Budapesztu z wizytą przyjaciń delegacja Rady Najwyższej ZSRR. Na czele delegacji stoi pierwszy sekretarz KC KP Białorusi, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR P. Mazurow. (PAP)

Najbardziej zaawansowany jest sprzęt zboż w województwach centralnych, gdzie w większości powiatów, zwłaszcza posiadających lepsze gleby, gospodarstwa chłopskie i państwowe uporały się całkowicie ze zbiorem rzepaku i jęczmienia ozimego, obecnie zaś kończą koszenie żyta i przystępują do koszenia pszenicy, a w niektórych rejonach nawet owsa.

W woj. kieleckim równocześnie ze sprzętem żyta — np. w powiatach Radom, Sandomierz, Opatów — rolnicy koszą także pszenicę i owies. W tej sytuacji wielu rolników odkłada na później siew poplonów i podorywki ściernisk. (PAP)

Poważnie zaangażowane są prace żniwne w Wielkopolsce. Żyto w naszym województwie zostało skoszone w ok. 75 procentach, z tym, że na przykład w pow. kolskim, tureckim, kaliszkim, ostrowskim, pleszewskim prawie w 100 proc. Z powodu panującej suszy dojrze wa zbyt gwałtownie jęczmień jary. Trzeba go szybko kosić, by uniknąć strat na skutek wykuszenia. Toteż w niektórych powiatach (kolski, jaro ciński, krotoszyński) skoszone

Odbijający kwarantannę trzech selenonauci z „Apollo-11” rozpoczęli 27 bm. składanie drobiazgowego sprawozdania ze swego lotu. Są oni oddzieleni od swoich rozmówców szybą, a wszystkie rozmowy prowadzone są przez telefon i nagrywane na taśmy. N/z: M. Collins (w środku) składa sprawozdanie. Obok siedzą Armstrong (z prawej) i Aldrin. CAF — AP Telefoto

Parlyzanci atakują pozycje wojsk USA i Sajgonu

Na terenie Wietnamu Południowego w dalszym ciągu toczą się walki między bojownikami Narodowego Frontu Wyzwolenia a oddziałami Stanów Zjednoczonych i reżimu sajgońskiego.

W nocy z niedzieli na poniedziałek partyzanci przeprowadzili 6 ataków artyleryjskich na pozycje nieprzyjacielskie. Jednocześnie doszło do bezpośrednich starć w pobliżu My Xuyen w prowincji Ba Xuyen i w prowincji Phuoc Long. W tym czasie amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” przeprowadziły naloty na domniemane pozycje sił wyzwoleńczych.

Bojownicy NFWWP zestrzelili helikopter USA typu „CF-36” ok. 12 km na południe od wschodu od miejscowości An Hoa. Zginęło 9 żołnierzy amerykańskich.

Jak podaje agencja UPI w poniedziałek rano rozbił się amerykański bombowiec strategiczny „B-52” startujący z bazy wojskowej USA Anderson na wyspie Guam do nalotu na Wietnam Południowy. Nastąpiło to jeszcze na pasie startowym, a maszyna stanęła w płomieniach. Do chwili obecnej dowództwo sił lotniczych USA odmawia wyjaśnień na temat ofiar wypadku. Zwykle załoga latających superfortec składa się z 6 lotników. Jak wiadomo niedawno w bazie tej był prezydent USA, R. Nixon, który stamtąd wyruszył do podróży azjatyckiej.

Agencja Wyzwolenie informuje, że w prowincji Tra Vinh w Wietnamie Południowym i w mieście o tej samej nazwie powstały komitety wła

duj ludowej. Łącznie w prowincji tej istnieje rewolucyjne komitety ludowe w 60 miejscowościach, w pięciu powiatach oraz w stolicy prowincji. (PAP)

Nowy most na Woldze

W Kostromie buduje się nowy most na Woldze, który zostanie oddany do użytku w listopadzie. Fot. — CAF

Podziękowania z kopalni

„Gen. Zawadzki“

Po pomyślnym zakończeniu akcji ratowniczej — dyrekcja i komitet partyjny kopalni „Gen. Zawadzki” wystosowały wzruszający w swej wymowie list do wszystkich w kraju. Pi szą w nim:

„Dramatycznej walce o życie braci — górników towarzyszyło od pierwszego momentu serdeczne i spontaniczne współdziałanie całego społeczeństwa. Napływały z całego kraju setki telegramów i telefonicznych zgłoszeń od przedsiębiorstw, zakładów pracy, instytucji i uczelni o gotowości niesienia pomocy w akcji ratowniczej.

Ze szczerym wzruszeniem dziękujemy wszystkim, którzy w tych krytycznych godzinach okazali nam ofiarą, bezinteresowną pomoc w ratowaniu naszych towarzyszy:

Założom przedsiębiorstw i instytucji, które samoradnie od dały dla naszej dyspozycji najlepszych specjalistów i najnowsze środki techniczne.

— Żołnierzom Wojska Polskiego, którzy od pierwszej chwili pospieszyli nam z pomocą.

— Lekarzom i pielęgniarkom, wszystkim pracownikom służby zdrowia za godną szacunku postawę w walce o życie naszych towarzyszy-górników, za troskliwą opieką jaką zostali otoczeni, zarówno na miejscu wypadku, jak i po zakończeniu akcji.

— Mieszkańcom Dąbrowy Górniczej oraz innych miast i osiedli niecki węglowej, którzy ochotniczo deklarowali swój

Dokończenie na str. 2.

Potężne demonstracje w Berlinie Zachodnim

Cała noc z niedzieli na poniedziałek oraz w poniedziałek od rana Berlin zachodni był widowiskiem bardzo poważnych demonstracji, zorganizowanych przez miejscowe ugrupowania opozycji pozaparlamentarnej.

Falę potężnych demonstracji wywołała bezprawna decyzja władz zachodniobermberskich, które dokonały w mieście aresztowania i deportacji do NRF grupy młodzieży uchylającej się od służby wojskowej w zachodniobermberskiej Bundeswehrze. W skardze sądowej, skierowanej przez ugrupowania opozycji pozaparlamentarnej do trybunału administracyjnego NRF podkreślano, iż Berlin zachodni, jako miasto posiadające specjalny status okupacyjny, nie podlega obowiązkowi powszechnej służby wojskowej i władze miejskie Berlina zachodniego, leżącego — jak wiadomo — poza terytorium NRF, nie mają prawa zmuszania kogokolwiek do służby wojskowej w Bundeswehrze.

Podczas demonstracji doszło do licznych starć z policją zachodniobermberską. Kilkadziesiąt osób odniosło obrażenia. Na ulicach miasta zbudowano liczne barykady. Wiele ulic zostało zamkniętych dla ruchu kołowego i pieszego. Do akcji przeciwko demonstran-

tom włączono również rezerwowe oddziały policji. (PAP)

Stosunki ZSRR-Kongo

Komunikat po rozmowach w Moskwie

W dniach od 26 do 28 bm. bawił w Moskwie minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Kongo, J. Bomboko. Opublikowany po zakończeniu tej wizyty komunikat stwierdza, iż w rozmowach min. Bomboko z min. Gromyko dokonano wymiany poglądów na temat rozwoju stosunków między obu krajami, jak również na temat szeregu aktualnych problemów międzynarodowych. Ze strony radzieckiej podkreślono, że rozwijając stosunki z Demokratyczną Republiką Kongo, Związek Radziecki wypowiada się za tym, aby umacniając swą niezawisłość polityczną i ekonomiczną kraj ten szedł drogą swobodnego narodowego rozwoju i postępu. (PAP)



Zwycięstwo polityczne Indiri Gandhi

— Krótka, ostra walka o władzę w indyjskiej partii kongresowej zakończyła się przekonywającym zwycięstwem pani Gandhi — stwierdza londyński „Economist”. Ofiarą walki padło czternaście znacjonalizowanych banków oraz Morarji Desai, który jednocześnie został wymanewrowany z gabinetu. Pokonani przeciwnicy pani Gandhi — syndykat bosów partyjnych i ich sprzymierzeńców — z pewnością będą szukać nowych okazji do obalenia jej, jednakże jest mało prawdopodobne, aby im się to udało. Jej przyszłość wydaje się obecnie zapewniona do następnych wyborów powszechnych w roku 1972, a być może i na dalszą przyszłość.

Od chwili gdy przed dwoma tygodniami rozpoczęła się walka na posiedzeniu partyjnym w Bangalore, strategia pani Gandhi konsekwentnie polegała na pokonaniu syndykatu w staraniach o uzyskanie poparcia szeregowych członków partii poprzez opowiedzenie się za polityką radykalną. Taka była intencja noty wytyczającej zarząds celów gospodarczych przedstawił przez nią w Bangalore oraz decyzji o nacjonalizacji banków. To, że prawidłowo oceniła ona nastroje w partii, stało się natychmiast oczywiste z owacji, z jaką spotkała się na niedzielnym sesyjce parlamentu. Wśród frakcji partyjnej oraz z gratulacji napływających od lokalnych organizacji partyjnych. Wiele członków partii opowiadało się za zwrotem w lewo w celu odzyskania terenu utraconego przez partię kongresową w wyborach 1967 roku. Nacjonalizacja banków bezpośrednio do twczy niewielu osób, toteż pod względem politycznym nie jest tak wybuchowa kwestia, jaka może być reforma rolna — inny punkt ekonomiczny porządku dziennego pani Gandhi.

PAP

Wyniki sondażu

Warunki pracy kobiet ulegają poprawie

Z sondażu przeprowadzonego za pośrednictwem niektórych branżowych związków zawodowych wynika, że warunki pracy kobiet ulegają stałej poprawie.

Podziękowania

Dokończenie ze str. 1

udział w akcji ratowniczej swą pomoc dla rodzin zagrożonych górników.

Przebieg akcji ratowniczej potwierdził raz jeszcze wielką prawdę o głębokiej konsolidacji i solidarności naszego społeczeństwa. Jak wielokrotnie i teraz — ta właśnie najgłębsza solidarność Polaków przyniosła wspaniałe owoce. Nasi bracia górnicy wrócili do swoich rodzin, wrócili do swoich towarzyszy — pracy, by nadal pracować i tworzyć na chwałę naszej socjalistycznej ojczyzny, naszego narodu.

Atomowe żądania min. Straussa

Boski minister Strauss, jeden z przywódców skrajnie prawicowych kół NRF, ponownie wystąpił jako rzecznik uzbrojenia Niemiec zachodnich w broń nuklearną. W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Nurberger Zeitung” wysunął on żądanie utworzenia „europejskich sił nuklearnych”. Powiedział on, iż „europejskie państwo federalne” powinno dysponować „własnym potencjałem broni atomowej”. Wzywając do utworzenia pod egidą Bonn „Zjednoczonej Europy”, wyposażonej w broń jądrową, Strauss liczy przede wszystkim na udostępnienie tej broni zachodniomiejscowej Bundeswehrze. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Olaf Stawicki

Poważny dorobek służb kwatermistrzowskich

Wywiad z gen. dyw. Wiktorem Ziemińskim

Mało się o nich mówi i mało pisze, nie posiadają w swym wyposażeniu nowoczesnych samolotów, czołgów czy okrętów wojennych. A przecież od właściwej organizacji pracy służby kwatermistrzowskiej wojska zależy nie tylko powodzenie oddziałów biorących udział w bezpośredniej walce, ale w ogóle sprawne funkcjonowanie organizmu wojskowego w czasie pokoju. O osiągnięciach i sukcesach służby kwatermistrzowskiej w okresie 25-lecia, o stałej modernizacji jej sprzętu, wyposażenia i o roli, jaką odgrywa ona nie tylko w wojsku, ale w całym społeczeństwie w czasie pokoju — mówi główny kwatermistrz WP gen. dyw. Wiktor Ziemiński.

W ścisłym powiązaniu z ogólnym rozwojem myśli wojskowej, techniki wojennej i sposobów prowadzenia działań zbrojnych-powiedzial generał — zmienił się w ciągu 25 lat PRL również charakter społeczny kwatermistrzostwa, pojawiły się nowe rodzaje wojsk, np. zmechanizowane i rakietowe, wprowadzono nowoczesne typy uzbrojenia oraz urządzeń technicznych, a walkę współczesną cechują zwłaszcza takie właściwości, jak gwałtowność zmian sytuacji bojowej, niezwykle szybkie tempo działań, masowość rażenia itp.

Wszystko to wywołało odpowiednią ewolucję i rozszerzenie zadań w służbach kwatermistrzowskich. Tradycyjne zadanie kwatery i zaopatrzenia intendenckiego przekształciło się w wieloprotokowe zadania organizacyjne i techniczne, których realizacja zmierza do zapewnienia siłom zbrojnym gotowości bojowej, odpowiadającej nowym wymogom obronności i bezpieczeństwa kraju.

Dzięki wysiłkom gospodarczym państwa i ofiarności społeczeństwa dysponujemy na 25-lecie Polski Ludowej nieodzowną bazą materialną, gwarantującą wszystko, co jest niezbędne siłom zbrojnym do życia i szkolenia wojsk w warunkach pokojowych oraz do skutecznego walki w razie agresji ze strony wroga. Służby kwatermistrzowskie zamykają okres 25-lecia państwowości

ludowej poważnym dorobkiem w tworzeniu i doskonaleniu systemu tyłów naszego wojska oraz w racjonalnym gospodarowaniu zasobami, które w interesie narodu przeznacza się na potrzeby obronności.

Cechą charakterystyczną dzisiejszego kwatermistrzostwa i kierowanych przezeń tyłów jest dysponowanie nie tylko masą sprzętu technicznego. Jeszcze nie tak dawno wyposażenie „techniczne” kwatermistrzostwa sprowadzało się niemal wyłącznie do tradycyjnych taborów konnych i kuchni polowych. Obecnie kwatermistrzostwo dysponuje tysiącami pojazdów mechanicznych, maszyn drogowych i budowlanych, ruchomych polowych sal operacyjnych, warsztatów naprawczych, zestawów rurociągowych i nowoczesnych dystrybutorów do paliw, piekarni, pralni i innych urządzeń technicznych, niezbędnych w działalności zaopatrzeniowej oraz obsłudze wojsk.

Obok realizacji swoich zasadniczych zadań obronnych, wojsko stara się też współdziałać w miarę realnych możliwości również w rozwoju społeczno-gospodarczym naszego państwa. Szeroki i wielostronny był udział wojska w powojennej odbudowie gospodarki kraju. Obejmował on m. in. pomoc w uruchamianiu miast z kłód przemysłowych i rozminowywanie terytorium kraju oraz prace w zniszczonej przez hitlerowców Warszawie.

Liczne przykłady udziału wojska w akcjach pomocy dla ludności cywilnej znane są społeczeństwu również z okresu klęsk żywiołowych, zdarzających się w latach późniejszych.

Najbardziej jednak istotne są nie akcje dorywcze, lecz systematyczne prace i świadczenia wojska na rzecz gospodarki narodowej. W pracach tych jednostki i organa kwatermistrzowskie mają poważny udział. Dotyczy to zwłaszcza wojsk kolejowych, drogowych i inżynierjno-budowlanych. Z formacji pozakwatermistrzowskich należy wymienić przede wszystkim wojska inżynierjne, łączności i oddziały wojsk terytorialnych. Dzieląc ich ręk i wynikiem wysiłków organizatorskich są np. tysiące kilometrów linii kolejowych i sieci drogowej odbudowanych i wybudowanych w ciągu ubiegłego 25-lecia. Gospodarka na

rodowa zawdzięcza im ogromne połacie kraju uwolnione od groźby min i niewypalów, setki nowych mostów oraz urządzeń komunikacyjnych i łączności.

Budowane dawniej ćwiczebne obiekty mostowe lub odcinki kolejowe na terenach poligonów podlegały rozbiórce bezpośrednio po zakończeniu ćwiczeń. Obecnie przeznaczają się je do trwałego użytku w gospodarce kraju. (PAP)

W sprawie broni chemicznej i bakteriologicznej w NRF

Memorandum rządu NRD

Na konferencji prasowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD w Berlinie przekazano w poniedziałek list nie zebrany dziennikarom krajowym i zagranicznym memorandum i obszerną dokumentację — dotyczące poczyniń NRF w zakresie rozwoju bojowych środków bakteriologicznych i chemicznych.

Wiceminister spraw zagranicznych NRD Georg Stibi przypomniał, że oficjalni rzecznicy rządów NRF i USA potwierdzili ostatnio, iż w magazynach wojskowych na terenie republiki federalnej, obok 6 tys. amerykańskich głowic atomowych, znajduje się od szeregu lat wielka ilość chemicznych i bakteriologicznych środków masowego zniszczenia. W ostatnim okresie opinia publiczna uzyskała nowe alarmujące dane o zachodniomiejscowym programie badań i produkcji toksycznych środków wojennych.

Stanowisko zajmowane przez rząd bński — stwierdził wiceminister spraw zagranicznych NRD — pozostaje

Wzrasta tempo prac żniwnych

Dokończenie ze str. 1

zbożowym. Dostarczyły one już do punktów skupu, wprost spod kombajnów, ponad 220 ton zbóż. PGR-y przodują też w zasiewach poplonów, którymi obsiady ponad 5 tys. ha ściernisk.

W woj. szczecińskim, gdzie rolnicy nie uporali się jeszcze ze sprzętem rzepaku i jęczmienia ozimego koszenie żyta w większości powiatów dopiero rozpoczęło. Tym bardziej więc niepokojące są sygnały, że w województwie tym wystąpiły braki w zaopatrzeniu w części ziemie do maszyn rolniczych, a także sznurka do snopowiązałek.

Na uwagę zasługuje fakt, że w tegorocznych pracach żniwnych znacznie szerszej pomocy niż w latach poprzednich udziela starszym rolnikom, w walidom, wdowom — młodzieży wiejskiej zrzeszona w ZMW. W odpowiedzi na apel ZG ZMW pod hasłem „Każdy kłosa na wagę złota” — do niesienia pomocy w akcji żniwnej przystąpiło większość wiejskich kół ZMW. (PAP)

Nowy eksperyment uczonych amerykańskich

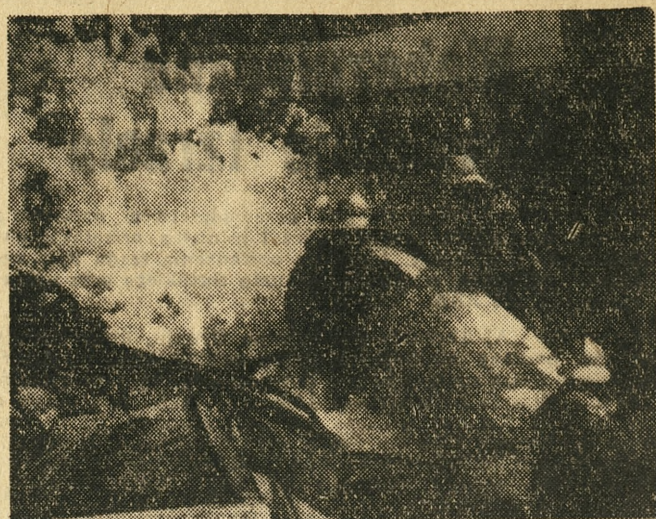
Sondy kosmiczne pokażą obraz Marsa

Mars, czerwona planeta nazwana już przez starożytnych imieniem boga wojny, znajdzie się w centrum uwagi uczonych. We wtorek rano dwie amerykańskie sondy kosmiczne „Mariner 6” i 7 wyruszą w loty w kierunku tej planety, której odległość od Ziemi waha się w granicach od 55 milionów do 400 milionów km., dotrą w jej pobliże.

Zadaniem obu aparatów jest fotografowanie powierzchni Marsa, przy czym „Mariner 6” będzie fotografował przede wszystkim rejon równikowy tej planety, a „Mariner 7” okolice Bieguna Południowego. Na przekazanych na Ziemię obrazach powinny być dostrzegalne szczegóły do 270 metrów średnicy (na zdjęciach przekazanych przez „Mariner 4” rozróżniane były szczegóły wielkości rzędu 3 km). Zdjęcia przekazane przez sondę „Mariner 4” wykazywały istnienie na powierzchni Marsa kraterów podobnych do księżycowych.

29 lipca o godz. 6.26 czasu

warszawskiego gigantyczną antenę o 63 metrach średnicy w ośrodku w Goldstone opuścił sygnał radiowy, który po 5 minutach dotrą do „Marinera 6” i uruchomi jego kamery. Sonda kosmiczna znajdować się będzie w owej chwili w odległości 232 tys. km od planety. W ciągu 24 godzin „Mariner 6” wykona 50 zdjęć, które ukażą zbliżającą się planetę. W odległości 3.200 km wykona następną serię zdjęć. Najbardziej interesujące będą jednak dni 31 lipca i 5 sierpnia, kiedy to sondy „Mariner” zbliżą się kolejno na najmniejszą odległość do powierzchni Marsa. (PAP)



28 bm. rano wybuchł w Warszawie groźny pożar magazynu Wojewódzkiej Składnicy Wyróbów Chemicznych. Ogień rozprzestrzenił się szybko, natarając na łatwopalną materię. W akcji gaszenia pożaru brał udział 15 jednostek straży pożarnej. Na zdjęciu: straż pożarna w akcji.

Fot. — CAF

Honduras — Salvador

Reforma rolna przyczyną konfliktu

Korespondent PAP red. R. Kapuściński pisze:

Przez dwa tygodnie przebywałem w Hondurasie obserwując przebieg wojny, którą prowadzi ten kraj z Salvadorem. Jest to jedna z najbardziej krwawych i zaciętych wojen, jakie w ciągu ostatnich lat widziałem w trzecim świecie. Wy starczy powiedzieć, że w pierwszym tygodniu walk, każda z armii straciła około 20 proc. swoich żołnierzy, nie licząc wielu ofiar wśród ludności cywilnej. W Tegucigalpie nie lubią, kiedy mówi się, że wojna ta jest epilogiem meczu piłkarskiego jaki 15 czerwca rozegrały reprezentacje obu krajów.

Istotnie — wojna ta ma swoje społeczne i polityczne źródła. Kilka dni temu rozmawiałem w Tegucigalpie z dyrektorem Narodowego Instytutu Rolnego — Rigoberto Sandoval, którego reakcyjna propaganda Salvadora określa jako „jednego z głównych sprawców konfliktu”. Sandoval jest ekonomistą z wykształcenia, człowiekiem radykalnych poglądów i śmiałym politykiem. „Nie więcej od okresu pierwszej wojny światowej — powiedział Sandoval — rozpoczęła się nielegalna emigracja ludności Salvadora do Hondurasu. Emigracja ta przybierała na sile po każdym z powstań chłopskich, tłumionych krwawo przez oligarchię Salvadora. W Salvadorze żyje milion bezrolnych chłopów, ponieważ zaledwie 14 rodzin obszarńicznych posiada blisko 90 proc. ziem uprawnych. Problem Salvadora nie polega na przedłużeniu, ale na feudalnym systemie własności ziemskiej. Dzisiaj w Hondurasie żyje blisko 300 tys. obywateli Salvadora, z czego ponad 80 proc. to chłopci. Stanowi to 15 proc. ludności zamieszkującej Honduras. Ludzie ci nie mają żadnych dokumentów i od lat przebywają nielegalnie na terenie naszego kraju. Mimo, że eksploatują oni nasze ziemie, swoje podatki placą nie nam, a rządowi Salvadora. Co roku przyjeżdżają tu pobory z Salvadora i ściągają z tych chłopów podatki. Słowem Honduras był rodzajem blednej kolonii Salvadora. Przede wszystkim konieczność kierowania nad tym bezrolnych chłopów do Hondurasu pozwalała oligarchii Salvadora konserwować system feudalny i rozładowywać wewnętrzne niezadowolenie. W styczniu 1967 roku rządy Hondurasu i Salvadora podpisały na okres dwóch lat umowę, która przewidywała, że Honduras przyjmie rocznie 2 tysiące rodzin z Salvadora. W styczniu wygasł termin tej umowy i nie zgodziliśmy się na jej przedłużenie, ponieważ od zeszłego roku przystąpiliśmy do reformy rolnej i sami potrzebujemy ziemi.

Prawdziwą przyczyną tej wojny jest więc nasza reforma rolna. Przed oligarchią Salvadora stało widmo powrotu tysięcy głodnych, bezrolnych i zbuntowanych chłopów — a Salvador ma wielkie tradycje rewolucyjnych powstań chłopskich. Stało przed nim widmo rewolucji społecznej. Żeby uniknąć tej alternatywy — do konali agresji na nasz kraj.

Zamachy bombowe w Atenach

Cztery samochody, będące własnością funkcjonariuszy ambasady USA w Atenach, zostały w poniedziałek uszkodzone wskutek eksplozji podłożonych pod nie ładunków wybuchowych. Jest to drugi — w ostatnich dniach — zamach bombowy w Atenach.

W ubiegłą sobotę 4 Greków i 2 turystów zostało lekko rannych wskutek wybuchu bomby, podłożonej w pobliżu hotelu w centrum miasta. (PAP)

„Koziołki” placą

29, 33, 34, 45, 46 (4)

końcówka banderoli nr 4049

W 637 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 27 lipca 1969 r. wpiętno 229.415 zakładów wartości 688.245 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 373.534 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 145.076 — zł. Stwierdzono: 1. czwórki z liczbą dodatkową w kolekt. nr 303 w koniówce w wysokości 34.412 — zł. 13. „czwórki” po 5.294 zł. 51. „trójkę przemianową” po 178 — zł. 918. „trójkę” po 78 — zł. 970. „dwójkę przemianową” po 26 — zł. 14.485 „dwójkę” po 6 — zł. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 4049 ustalono: 2 premie po 2.500 — zł. 3 premie po 500 zł. Losowanie 638 gry odbędzie się w dniu 4 sierpnia 1969 r. w Kole na Rynku o godzinie 13-tej. Dodatkowo na gry w miesiacu sierpnia losowane będą w każdej niedzielę 4-cyfrowe końcówki banderoli, na które przypada 2.500 — zł na kupony z banderoli V-zakładowa — a na kupony z banderoli I-zakładowa 500 — zł. Na banderole V-zakładowe złożone na gry w miesiacu sierpnia br. zostanie rozlosowany dodatkowo samych osobowych marki „Fiat 125 P”.

Toto-lotek

9, 17, 25, 26, 47, 48 (12)
końcówka banderoli nr 6139
K5510

KTO SIĘ TYM ZAJMIE?

Dyskusja nad zarysami planu przyszłej 5-letki wchodzi w nowy jakościowo etap. Coraz więcej ludzi zaczyna sobie zdawać sprawę z tego, że suma projektów planów zakładowych nie da jeszcze planu dla całej Wielkopolski, że są obszary leżące na styku zainteresowań kilku resortów lub wręcz niczyje, o których należy także pamiętać i włączyć do planu.

KONIŃSKIE ILY

Aktyw gospodarczy Konina i Turka raz po raz, od lat, przypomina o celowości kompleksowego zagospodarowania olbrzymich ilości ilów, glin i niezwykłych do końca pni prehistorycznych drzew, tworzących wydobywaniu węgla brunatnego.

Konińskie ily nadają się do produkcji sztucznych kruszyw, tak zwanego glinoporytu lub keramzytu, zastępujących żwir naturalny. Konińskie gliny ceramiczne nadają się do produkcji cegły i innych wyrobów ściennych i stropowych, których w Wielkopolsce brakuje. Jednak Ministerstwo Górnicze i Energetyki, któremu podlega kopalnia i elektrownia, nie ma zamiaru parać się wypalaniem sztucznego kruszywa i cegły. Tu musi wejść do akcji resort budownictwa.

GORĄCA WODA I PARA

Po oddaniu głównej części swej energii cieplnej turbinom woda i para odprowadzane są do jezior, podnosząc ich temperaturę o kilka stopni. Tylko nie wielkie ilości pary ogrzewają nowe osiedla w Koninie i Turku. A przecież, można by jeszcze ogrzewać setki hektarów ogrodniczych szklarni i przyczynić się do masowej produkcji warzyw i kwiatów.

W początkowych planach budowy elektrowni, projektanci takie właśnie użytkowanie odpadów pary i wody przewidzieli. Tylko że w realizacji to nie wyszło. Bo zakłady ogrodnicze są domeną resortu rolnictwa, który sprawę zbaga telizował. Czy warto jeszcze raz, do niej wrócić, sporządzić

rachunek strat i zysków? Na pewno!

POPIOLY ADAMOWA

Elektrownia Adamów „produkuje” 300 000 ton popiołów rocznie. Zajmują one już olbrzymi teren, stwarzając kłopoty, z każdym rokiem większe.

Zdaniem specjalistów użyteczność popiołów może być wielostronna. Mają one w sobie pierwiastki wapnia i cementu. Odpowiednio spreparowane nadają się do produkcji lekkich prefabrykatów budowlanych. Dodane do betonów

Z problemów II Plenum KC PZPR

zmniejszają o 30 procent zużycie cementu. Nadają się także do stabilizacji gruntów i budowy dróg.

Na zachodzie Europy, każda tona popiołów jest skrzętnie wykorzystywana. W USA powstały nawet wielkie kombinaty zajmujące się przetworstwem popiołów. Tylko u nas popioły nie mogą znaleźć swego mecenasa. Przy dotkliwym niedoborze materiałów budowlanych, jest to zjawisko niezrozumiałe.

Jeśli do 300 000 ton popiołów „Adamowa” dodamy popioły „Konina” i „Patnowa”, to okaże się, że bezpłodnie dysponujemy olbrzymią masą wartościowego surowca w ilości około miliona ton rocznie. Czy nasze przedsiębiorstwa budowlane i drogowe te szansę wykorzystają? Czy zdołają przekonać swoje resorty o potrzebie wydania na ten cel trochę grosza?

ALUMINIUM

Konińska Huta Aluminium wyprodukowała w I półroczu br. wiele tysięcy ton metalu. Jeśli do końca roku wytworzy drugie tyle, to Wielkopolska stanie się głównym producentem aluminium w kraju. Przez między graniczymy z największym zagłębiem miedziowym w tej części Europy:

Lubiniem i Głogowem. A aluminium i miedź to dwa podstawowe surowce do rozwoju najnowocześniejszych branż przemysłowych, nośników postępu: stopów metali kolorowych, lekkich konstrukcji metalowych, elektrotechniki, elektroniki itp.

Położenie geograficzne predestynuje Wielkopolskę do rozwoju tych właśnie branż. Stwarza przed nią duże szanse szybkiego przełamania istniejącej struktury przemysłowej oraz wypłynięcia na szerokie wody nowoczesności. Rezultaty zależą od naszej wyobraźni i mocy argumentów.

Wrocławianie już te szanse dostrzegli i próbują ją wykorzystać. Mają też argumenty: wytwórnie radioodbiorników i telewizorów, maszyn liczących i generatorów. Opierając się o konińskie aluminium i głogowska miedź chcą te branże rozwijać i uszlachetniać.

STWORZYĆ ARGUMENTY

Wielkopolska nie ma takiego „zaczynu”. Cały nasz przemysł elektrotechniczny składa się w gruncie rzeczy z 4 fabryk: „Centry”, „Alco”, „Tonsilu” i Fabryki Silników Elektrycznych. Przemysł elektroniczny go nie mamy w ogóle, chyba, że zaliczymy do niego „Teletrę”. Przemysł stopowy reprezentuje otwarta przed kilku dniami odlewnia aluminium (1000 ton rocznie) „Pometu” w Pile.

Mamy za to największe w kraju skowisko fabryk obrabiających i silników wysokoprężnych, fabrykę lokomotyw i wagonów, do których wytworzy z miedzi i aluminium są niezbędne; mamy stosunkowo dużą wytwórnię galanterii aluminiowej w Grodzisku i okół budowlanych w Lesznie. Mamy też ZAP w Ostrowie i „Merafont” w Poznaniu oraz wiele, wiele aspiracji do nowoczesności wśród studiującej w szkołach zawodowych młodzieży. Takie argumenty także coś znaczą, brakuje im tylko trochę. Wystarczy puścić wodze wyobraźni.

Chodzi o to, aby to zrobić te raz, w okresie dyskusji nad projektem planu 5-letniego. Po tem może być za późno...

PIOTR CHOJNACKI

Cztery dni dramatycznej walki

Przebieg akcji ratowniczej w kopa'ni „Gen. Zawadzki”

W niedzielę, 27 lipca, w godzinach wieczornych, po przeszło 3 dobach przebywania w mrokach podziemnej kopalni „Gen. Zawadzki” — ostatnia grupa 79 górników ujrzała znów światło dzienne. Dramatyczna walka o życie 119 ludzi, uwieńczona została sukcesem. Na posterunku zginął jednak górnik — Marian Dergj.

O tym, jak zaczęła się tragedia i potoczyły dalsze wypadki — pisze redaktorzy PAP z Katowic: Borys Malicki i Czesław Skrzypek.

Czwartkowe popołudnie, 24 lipca... Nic nie wskazywało, że zakłócony zostanie rytm miarowo obracających się kół na wieżach wyciągowych 70-letniej kopalni w Dąbrowie Górniczej. W jej podziemiach trwała normalna, wytężona praca.

Wypadek nastąpił nieoczekiwanie. Ok. 11 rano ze znajdujących się na powierzchni zbiorników osadnikowych — z niewyjaśnionych dotąd przyczyn — wdarły się do podziemi kopalni masy wody, czarnego mułu i szlamu. Woda runęła tak gwałtownie, iż błyskawicznie odciała drogę powrotu 119 górnikom pracującym w tym czasie w oddziale III kopalni.

Rozdzwoniły się dzwonki alarmowe. Natychmiast przybyły drużyny z Centralnej Stacji Ratownictwa w Bytomiu. Ratownicy wielu otoliznych kopalni: „Czeladzi”, „Czerwonej Gwardii”, „Młocin”, „Sosnowca”, „Konina” i in. Tworzy się sztab całej akcji złożonej ze specjalistów naukowych i praktyków. Wśród nich śląski specjalista prof. Marcin Borecki. Z Warszawy przyleciał światowy ekspert prof. Bolesław Krupiński.

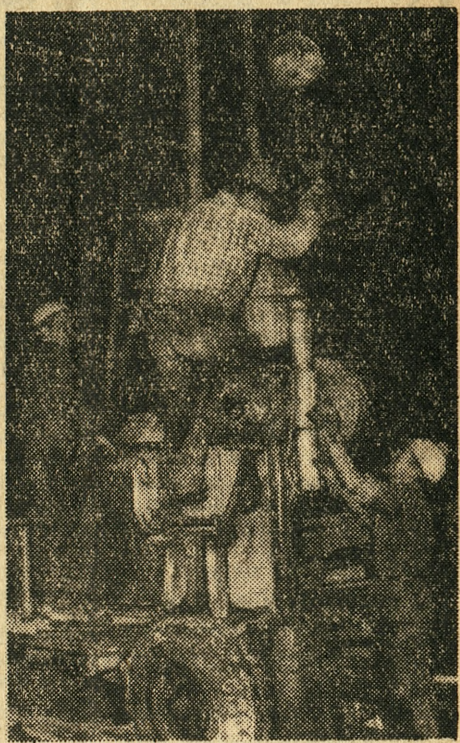
Rozpoczęła się pełna precyzji i napięcia batalia. Nikt nie przypuszczał, że będzie ona trwać 4 dni i 3 noce. Nikt też nie wie jeszcze, że rozmiar katastrofy w podziemiach kopalni są znacznie poważniejsze: woda nie tylko odciała górników, ale spowodowała osunięcie się skał. Dowiedziało się o tym później ratownicy brnący w czeluściach.

Nim jednak plan akcji zostanie wreszcie ogłuszony — pierwszy, który spieszna na ratunek — to załoga samej kopalni, górnicy pracujący w sąsiednich oddziałach wydobywanych. Dzięki nim oswobodzona zostaje pierwsza, licząca 37 osób, grupa górników. W kilkanaście minut po wyjściu na powierzchnię ludzie ci przystępują ochotniczo do akcji. Niedoszłe ofiary — stają się ratownikami.

Jedną z pierwszych decyzji podejmuje inż. Józef Kązek: odcinających i zdeorientowanych

Ekipy ratunkowe w czasie wiercenia otworu w centrum Dąbrowy Górniczej, którym będzie dopływać powietrze do uwięzionych górników.

Fot. CAF — Jakubowski



w ciemnościach należy uchronić od zalanía wodą. Poleca górnikom wycofanie się na tzw. „upadawa” — podziemny korytarz ukośnie biegnący w górę, gdzie może nie dotrze masa wody i zdradliwego, gęstego mułu.

Tymczasem na powierzchni trwa nadal alarm... Nadjeżdżają zewsząd samochody z dalszymi drużynami ratowników. Ściągany jest najnowocześniejszy sprzęt — wszystkie niezbędne i możliwe w tej chwili do osiągnięcia urzędzenia. Alarm rozlega się nie tylko na Śląsku i w Zagłębiu. Z dalekiego Jasła sprowadzane są specjalne urządzenia wiertnicze. Przez dziesiątki następnych godzin spoczywać będzie na tych świadkach napięta uwa ga wielu ludzi. Zapada bowiem decyzja wiercenia do odcinających górników pionowego otworu z powierzchni ziemi o głębokości prawie 100 m. Otwór drążony jest niemal w samym centrum miasta. Wiąże się z nim wiele nadziei: na leży podjąć próbe dostarczenia tym otworem powietrza, żywności i lekarstw. Rozpoznanie naukowców i techników jest precyzyjne. Otwór trafia w podziemny korytarz — pułapkę. Niestety nikt jeszcze nie wie o wspomnianych już skalach, które zatrasowały przejście. Odgródnieni nimi górnicy znajdują się kilkadziesiąt metrów dalej. Pojemnik z żywnością nie dociera do celu.

Równolegle trwa walka na podziemnym froncie ratowników. Z dwóch stron rozpoczął się przebijanie wąskich korytarzy do uwięzionych. W największym pośpiechu, ale przy maksimum zasad bezpieczeństwa — ludzie brodząc w gęstym mułu i stojąc w wodzie, uzbrojeni w nowoczesne maszyny, wykuwają w skale metr po metrze wąską szczelinę. Na razie wszystkim wydaje się, że praca postępuje szybko...

Tak mija noc z czwartku na piątek i cały następny dzień. Największe bohaterstwo, poświęcenie i ofiarność — to w tych godzinach miara działania wszystkich. Ratownicy i załoga nie chcą schodzić z posterunków po zakończeniu swojej zmiany. Wśród nich: Czesław Matyszek, Kazimierz Bereszczyński, Jerzy Strzeżmiński, Stanisław Gola.

W piątek na godzinę przed północą — pierwsza więź: nawiązany zostaje kontakt głosowy z odcietymi. Wśród nich są sztygarzy: Roman Wilk i Wiesław Błażejowski, znani w kopalni wytrawni znawcy swego zawodu. Donoszą, iż stan zdrowia i samopoczucie wszystkich są dobre. Dopinguje to szturmujące ekipy do jeszcze bardziej wytężonej pracy.

Ale teraz czas zaczyna się niebywale dłużać: to już sobota. Choć tempo takie samo — metrów skały jakby nie ubywało. Wylania się najważniejszy problem: jak dostarczyć powietrza i jedzenia. Minęła druga noc akcji.

W sobotę rano — w kopalni premier Józef Cyrankiewicz. Niemal nieustannie na miejscu wypadku przebywa Edward Gierek.

W tym dniu pierwsza, radośniejsza wiadomość: **dotarli i uwolniono dwóch dalszych górników**. Schowali się oddzielnie. Już niedługo brakowałoby im powietrza. Są zdrowi i cali.

Ich uratowanie to wielka radość dla ok. 4 tys. uczestników tej dramatycznej batalii.

Ale pod ziemią jeszcze 80 ludzi. Nadzieje na ich uratowanie jakby rosną...

Oto w nocy z soboty na niedzielę, między godziną 1 a 3 nad ranem — górnicy przez wydrążony wąski otwór otrzymują pierwsze porcje pożywienia: czekoladę, owoce, witaminy, medykamenty. Ratownicy są od nich już niedaleko. Ale obsunięte zwały skał w dalszym ciągu utrudniają orientację.

Jeszcze zacieklejszy szturm. Stale przybywają nowe zastępy ratowników. Niebawem przeciąga się czas dotarcia do odcinających.

Tak upływa niemal cała niedziela — najdłuższa niedziela w kop. „Gen. Zawadzki”. Wreszcie radosny okrzyk spod ziemi: **dotarliśmy! Oswobodziliśmy!** Jest późne popołudnie. Jeszcze godzina napiętego oczekiwania. Oswobodzeni — podnieceni, ale jakże słabi — muszą przejść jeszcze do podszycia kilka kilometrów wyjątkowo ciężkiej trasy.

Wreszcie spod ziemi jednego z szybów kopalni — „Koszelew” jako pierwszy wyjeżdża na powierzchnię górnik Stanisław Ryńca — zabrudzony, z trzydniowym zarostem na twarzy, w ciemnych ochronnych okularach. Wita go spontaniczna owacja.

Teraz już co kilka minut wyjeżdżać będą ratowani. Imię i nazwisko każdego z nich zapowiadają megafony. Nie wymieniają tylko jednego — poniosł śmierć w czasie pracy.

Wielka batalia o życie 119 ludzi dobiega końca. Wszyscy uratowani, bez względu na samopoczucie i stan zdrowia (na ogół dobry) — zostają otoczeni troskliwą opieką najlepszych lekarzy w okolicznych szpitalach.

Do Dąbrowy Górniczej nadchodzi z Warszawy słowa serdecznych pozdrowień dla uratowanych i uznania dla tych, którzy tego dokonali — od Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza.

Prof. Bolesław Krupiński mówi dziennikarzom: „Akcja ta — to sukces polskiego ratownictwa górniczego na skalę światową. Wyznaczyła to specyfika i niecodziennosc warunków w jakich rozgrywał się dramat”. (PAP)

A LO J Z Y T W A R D E G K I

Szkoła janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Ponieważ nie mam jeszcze pewności, wysyłam na razie listy na adres twoich rodziców. Mamy głęboką nadzieję, kochany Alfredzie, że jeśli tylko na to pozwólą warunki, odwiedzi nas w niedalekiej przyszłości, najchętniej razem z rodzicami — byłaby okazja do wzajemnego poznania się.

Przydał ci się rower, możesz robić sobie wycieczki po okolicy. Wszędzie tam równina — pieszsz. Cóż, będzie ci brakować naszych gór z winnicami na stokach. Ale chyba lasów tam mnóstwo — tak przypuszczam. Opisz mi w jednym z listów tamtejszy krajobraz.

I tak oto nadszedł czas, kiedy mieliśmy cię witać na powrót u siebie — rozpoczyna się nauka w szkole. Ale ciebie nie ma. Każdego dnia czekamy na list ciekawy, jak się tam zaaklimatyzowałeś. Sądząc z twojego listu, decyzyjnie postanowiła u matki powziąć dobrovolnie, ale z pewnością nie raz i nie dwa zatekisz za czymś, co ci tu bardziej przypadło do gustu, tak jak my bardzo często jesteśmy w myślach przy tobie i tak bardzo pragniemy porozmawiać z tobą choć pół godziny. Tej rozmowy będzie ci brakować, gdyż ze swymi rówieśnikami n'e bedziesz się mógł jeszcze porozumieć. Kiedy rozpoczyna się tam nauka w szkole, czy masz już nauczyciela od języka? Wiele schwyliłeś na pewno w domu od rodziców — może szybciej przyjdzie ci nauka języka polskiego niż myśleliśmy.

Twoim przyjacielem było oczywiście bardzo przykro, gdy usłyszeli, że już nie wrócisz. Dieter przyjechał dopiero przed kilkoma dniami, nie chciał po prostu wierzyć. Hoffmeier i Wolfgang, z chwilą gdy się o tym dowiedzieli, opuścili w swym ogrodzie flagę do połowy masztu — tak byli do ciebie przywiązani. Josef i Dieter czekają na list od ciebie, sprawisz im ogromną radość, pisząc choćby kilka wierszy.

Och, gdyby to nie było tak daleko, żeby można było się nawzajem częściej odwiedzać. Mówiłem już do babci, że Alfred zaoszczędzi na motocykl i przysięgnie kiedyś do nas. Wczoraj wieczorem znów rozmawialiśmy o tobie, z moją matką, która jest obecnie u mnie. Babcia objaśniała z detalami, jakim apetytem się cieszyłeś. Jeśli wierzyć ludziom tu, którzy byli w Polsce, to podobno jest tam zupełnie dobre jedzenie. Prawda to? Czy jesteś zadowolony z tamtejszej kuchni?

Matka musiała ci przypaść bardzo do serca, o wiele bardziej niż my sobie wyobrażamy — w przeciwnym razie nie zostałabyś przecież u niej. Twój nowy ojciec też chyba jest bardzo dobry względem ciebie — napisz mi coś na ten temat. Czy poznałeś tam jeszcze kogoś, kogo sobie przypominasz z wczesnego dzieciństwa?

Kończąc już mając nadzieję, że wkrótce dasz o sobie znać. Czekamy na list, choć zdajemy sobie sprawę z tego, że nawet najoobszerniejszy list nie zastąpi kilku minut rozmowy z Tobą. Napisz, jeśli czegoś jeszcze potrzebujesz; nie wszystko dało się zapakować do skrzyni, przesłanej dzięki uprzejmości Misji w Berlinie bezpośrednio do ciebie przez jednego z jej pracowników.

A zatem trzymaj się dzielnie, mój kochany, przyjmij bardzo serdeczne pozdrowienia i ucałowania od nas wszystkich, dziadka i babci, jak również od ciotki Lilli.

Twój tata

LIPIEC 29	Marty
Wtorek	Słońce: 4.06 - 19.51

TEATRY

W POZNANIU

MARCINEK — g. 16 „Noc cudów”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

GNIEZNO: „Pod argentyńskim słońcem” i „Na tropie sokola”; KOSCIAN: „Morderca na zawołanie”; LESZNO: „Wspaniałe wakacje”; NOWY TOMYSL: „Falszy we banknoty”; OBORNKI: „Dobry z kart”; SRODA: „Zakochana w wiedźmę”; SZAMOTULY: „Tango dla niedźwiedzia”; WAGROWIEC: „Byłam głupia dziewczyna”; WRZESNIA: „Prywatna burza”; SREM: nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Colorado”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 77) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.

Narodowe (al. Marcinkowskiej 9) — g. 9-15.

Przełomowe (Świerczewskiego 19) — g. 9-18.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Poznański) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wzrostu i rozwoju (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

Muzeum w Gólcach — g. 10-16.

Muzeum w Kórniku — g. 9-17.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — g. 10-18.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — W walce z naporem germanizacji — g. 10-18.

WOIT (St. Rynek 77) — „Turytyka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-19 (do 31. VIII).

Muzeum Narodowe — „Plastyka polska w 25-lecie PRL” — g. 9-15.

Klub MPEK (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1945-1969” (sala I otr.); Miedzynarodowa Wystawa Galerii w Lidicach — grafika (partier) g. 10-20.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Pół 13.22 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 7.45 Mag. dla nauczycieli i wychowawców: 8.15 Piosenki 25-lecia: 9.15 Trzy fortepianowe Ludwika van Beethovena: 9.25 Gra Al Caio i gitara z low. orkiestrą: 9.40 Dla przedszkoli i dzieci: 9.45 Wiersze „Czyżaby winna” opow. M. Szympłowski: 10.05 „Sława i chwala” fragm. pow. J. Iwaszkiewicza: 10.25 Polska muzyka ludowa: 10.50 Cykl: W poszukiwaniu Kłanów świata — aud. w oprac. doc. H. Samsonowicza: 11.15 „Rozdanie a dzieci” — gawęda dr. W. Poltawskiej: 12.25 Koncert z polonezem: 13.15 Ja śpiewam piosenki: 13.25 Gra Ork. Mandolinistów: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14.10 „Tropami ludzi i psów”: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów: 16.10 Popołudnie z młodzieżą: 16.45 „Napisz prozę” (piosenki z żywcem). Szympłowski: 18.05 Rep. K. Procter pt. „Urodzeni pod znakami”: 18.20 Piosenki ze śpiewników domowych: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Dla domu i dla ciebie: 19.30 Konc. Zyczeń: 21 „Korowód” słuch. wg sztuki A. Schnitzlera: 22 Laureaci nagrody Ministra Kultury i Sztuki: 22.45 Melodie do tańca: 23.15 Przegląd i poglady: 23.20 Gra Zespołu J. Miliana: 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Pół 4.07 m i UKF 69.74 MHz: 7.15 Radioexpress — dzień dobry: 8.35 Poranny cocktail muzyczny: 9. Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego: 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Na radiowej estradzie: 10.25 „Fala 69”: 10.55 Aud. z cyklu: poświęconego symfoniom Schuberta: 13. Czas dobrych gospodarzy: 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy: 13.25 Stare melodie — nowe opracowania: 14.05 Z nagrań orkiestry PR pod dyr. S. Rachonia: 14.45 Na organach Hammonda — gra B. Barde: 15. Nadia Afeven — aud. w opr. O. Lady: 15.40 Utwory na harcie solo — gra Krista Zemanowa: 17.15 Aud. ekonomiczna K. Pierchlewska: 17.25 Muzyka po pracy: 17.55 Radioexpress: 18.05 Gra Polna: 18.15 Radiowa: 18.20 „Widnokrąg”: 19.17 Muz. rozrywkowa: 19.30 Teatr PR „Cztery greckie Federico Garcia Lorci: 20.07 Z twórczości W. A. Mozarta: 21. Preludia fortepianowe K. Debussy: 21.30 „Królestwo świata” — rep. literacki J. Rypczyńskiego: 21.50 Alfabet orkiestr rozrywk. — ork. Dino Olivieri: 22.30 Zatańczmy to jeszcze raz: 23. Koncert Koła Warszawskiego Związku Kompozytorów Polskich.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50. 24.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Onodlibet — czyli o kto lubi: 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo”: Earla Derr Biggersa: 17.40 Od pierwszego nagrania: 18.05 Humor z inportu — Migawki budapeszteńskie: 18.25 Nagrania z 25-lecia: 18.40 Blues lat 60: 19. Mała encyklopedia wielkiego dramatu — August Strindberg: 19.30 Ere due rabe i inne zabawy muzyczne: 20.10 Kawiarnia pod Antenka: 20.20 Nowe, powsze i najnowsze: 21. Od zachodu do wschodu słońca: 21.20 Piórkimica — fel. muzyczny: 21.40 Na północy wielkiej polityki — fel. J. Krestka: 21.50 Ryszard Strauss — Kawał srebrnej różnicy: 22.05 Zespół Instrumentalny Pierre Gagnera: 22.15 Powieść w węd. formie: 22.45 A. Dumas: 22.45 Prezentacja z Atlantyku: 23.05 Koncert twilka dla melomanów: 23.50 Spiewa Irena Sochadze.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
29 VII 1969 Nr 178 (7913)

Kościński „Chemiksi - 69”

Potrzeba matką inicjatyw

Kilka miesięcy temu działacze związkowi i społeczni Kościńskich Zakładów Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych mocno łamałi sobie głowy, jakby tu uatrakcyjnić załóżce letni wypoczynek w Zakładowym Ośrodku Wypoczynkowym w Gryżynie—Debcu. Woda, jezioro, słońce i las — to jeszcze nie wszystko. I wtedy ktoś rzucił myśl, która niedługo wydała się absurdalna: załóżmy własny zespół muzyczny-rozrywkowy. Byli i tacy, którzy na samą myśl o tym znacząco

Zaciąg do kolejowej służby drogowej OHP

Wielkopolska służba drogowa DOKP ma poważne trudności z wykonaniem zadań ustalonych w planie techniczno-ekonomicznym na rok 1969. W związku z tym Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW w Poznaniu, w porozumieniu z Oddziałem Zmechanizowanych Robót Drogowych, ogłasza zaciąg do kolejowej służby drogowej. Warunkiem przyjęcia do pracy jest ukończenie 18 lat i dobry stan zdrowia.

Ochotnicze Hufce Pracy zapewniają: wynagrodzenie miesięczne 2350 zł, wyżywienie z odpłatnością 8 zł za obiad, odblask ochronny, bezpłatną kolejową opiekę lekarską (także dla członków rodziny), 12 bezpłatnych biletów dla pracownika i 3 dla członków rodziny na dowolną trasę tam i z powrotem, bilet bezpłatny okresowy roczny w obrębie DOKP Poznań. Po roku pracy pracownicy otrzymają umundurowanie służbowe oraz deputat opałów.

W trakcie pracy istnieje możliwość ukończenia szkoły podstawowej oraz zdobycia zawodu operatora lekkiego sprzętu drogowego.

Zainteresowani mogą składać podania pisemne pod adresem: Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW w Poznaniu, Plac Wolności 18 — z dopiskiem na kopercie: „Zaciąg”. (na)

Wczoraj Nisiali do nas...

▲ Mieszkańcy wsi Piekary skarżąc się, że Zakłady Energetyczne w Gnieźnie nie dbają o oświetlenie uliczne. Już w październiku ub. roku przepały się żarówki i do dnia dzisiejszego nikt ich nie wymieniał.

▲ T. N. z Chelminka pytając, dlaczego Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wioibrankowych w Obornikach ul. Czarnkowska 13, tak nieregularnie dostarcza gaz płynny. Poczakowo można go być to otrzymać w przeciągu 3-4 dni od daty zamówienia. Obecnie i po trzech tygodniach spółdzielnia nie dostarcza go.

...i odpowiadamy nam...

▲ Woj. Przedsiębiorstwo PKS Poznań, że mimo obiektywnych trudności (brak taboru, kierowców, konduktorów) doloży wszelkich starań, by usprawnić pracę na terenie dworca autobusowego, szczególnie komunikację na węzle średzkiem.

odpowiadamy

Jerzy M. Kościński. W opisanej sprawie radzimy zwrócić się do Komisji Rozjemczej przy Komitecie Blokowym. (1664)

Kazimiera z Leszna. Meble wyściane, tapczany, fotele itp. moż na trzepać w domu przez mokre przescieradło. Należy jednak często przescieradło plukać, ponieważ brud w nie bardzo szybko wsika. (1633)

A. O. Wronki. W sprawie narybku lina należy zwrócić się do Rejonowego Zarządu Rybactwa w Poznaniu, ul. Fredry 12. (1604)

Małgorzata W. p-ta Lednógóra. Radzimy sięgnąć do Encyklopedii, która wyjaśni wszystkie sprawy. (1641)

I. Rosicka, Sroda. — Nie ma takiego zakładu czy azylu gdzie, można by, na czas wakacji, umieścić psa. Musi Pan poszukać — we własnym zakresie — ludzi, którzy by się nim opiekowali. (1585)

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.20 — „Dama z tramwaju” — film fab. prod. CSRS (komedia muzyczna): 16.45 — Dziennik: 16.55 — Fabryka i uczelnia: 17.15 — TV Ekran Młodzieży: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20 — Wszelchnia TV — „Nasi uczeni”: 20.40 — „Dama z tramwaju” — film fab. prod. CSRS;

Są jeszcze możliwości

Dziewczęta w męskich zawodach

W cyklu artykułów zamieszczonych w marcu br. pod tytułem „Jaki Twój zawód, dziewczyno?” pisaliśmy m.in. o kierunkach kształcenia dziewcząt w t.zw. męskich zawodach. Podnosiliśmy tam sprawę właściwego skierowania tego kształcenia, aby absolwentki kursów czy szkół zawodowych znalazły stosowne do kwalifikacji i predyspozycji psychicznych i fizycznych zajęcia. Wypłynęła wtedy dość drażliwa kwestia zatrudnienia absolwentek Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładzie Doskonalenia Zawodowego. Szkoła swe zadanie spełniała, szkoląc dziewczęta. Niestety, zawiody chyba komórk planujące zatrudnienie, bowiem dla absolwentek trudno było o pracę. Znalazły ją w końcu...

Znalazło się dwóch zapaleńców — Józef Jurga i Ryszard Wawrzyniak — którzy, jak to się zwykło mawiać, rozdmuchali sprawę zespołu. Załoga na konferencji Samorządu Robotniczego podeszła do sprawy po gospodarsku. Rachunek był prosty — 30 występów zleconych obcemu zespołowi kosztowałyby około 120 tysięcy złotych. Ponieważ mniej więcej takie jest roczne zapotrzebowanie załogi, nie trudno wyliczyć, że w ciągu pięciu lat wydano by na ten cel 600 tys. zł. Tymczasem instrumenty muzyczne i aparatura wzmacniająca, dodatkowo zaś sprzęt szkoleniowy — kosztują 80 tys. zł. Zdecydowano więc...

W ten sposób powstał 7-osobowy młodzieżowy zespół rozrywkowy — „Chemiksi-69”, który udanie zadebiutował literacko-muzycznym montażem własnej aranżacji pt. „Srebrne godły ludowej ojczyzny” w przededniu lipcowego święta. Ambicje zespołu, stosunkowo wysokie umiejętności muzyczne, nowoczesny sprzęt i aparatura — stanowią gwarancję dobrej pracy młodych zapaleńców.

Razi trochę pretensjonalna nazwa nowego zespołu, ni to polska, ni to angielska. Prawda, że „Chemiksi” to brzmi dumnie i modnie, lecz zarazem nieco dziwnie i rażąco. A ponieważ nazwa ta nie przylecia się jeszcze w Kościńskim, warto zastanowić się nad jej inną odmianą. (ci)

Oj figlarze!

Dzieci jeśli będziecie grzeczne, to mamusia da wam pa pier kolorowy i będziecie robili wycinanki. Mama dotrzy mała słowa. Po kilku chwilach w rękach malców znalazł się zeszyt „papieru kolorowego” — wyrobu Gnaśzyńskich Zakładów Wyrobów Papierowych. Mama zabiela się przygotowaniem obiadu, dzieci nożyczkami.

Jakieś przeżalenie ogarnęło rodzicielkę, gdy po pół godzinie ujrzała dzieci. Buźki i białe koszule były całe niebieskie. Dopiero po kilku chwilach wyjaśniło się, że papier po zerknięciu się z wodą puszcza kolory.

Oj figlarze, figlarze z Gnaśzyńskich Zakładów Wyrobów Papierowych. Jakże jeszcze niespodzianki przyniosą dla starszych i malców? (jk)

Na naszych drogach

Zmotoryzowani turyści oraz inni użytkownicy wielkopolskich dróg, wyrażają się o nich z dużym uznaniem. Nie tylko o tych głównych arteriach przelotowych, ale także o bocznych. Nawet tak zwane drogi lokalne zmieniły w ostatnich latach swoją jakość — coraz częściej spotyka się tłuczniówki, a tu i ówdzie asfaltówki. Dużo zrobiono w naszym województwie w zakresie budowy i konserwacji dróg. I robi się nadal, ulepszając poszczególne trasy, kładąc nowe „dywanyki” bitumiczne, a często i całe dywany na poszerzonych jezdniach. Ułatwia i przyspiesza te prace maszyna, wyręczająca człowieka w najbardziej uciążliwych i czasochłonnych czynnościach. Od kilku lat pracują na naszych drogach uniwersalne maszyny zwane popularnie asfaltówkami, które — jak dotychczas — importujemy z NRD. Jedną z nich układa dywan na trasie Poznań-Gniezno, między Falkowem a Wagowem. Ściślej: pracowała tam w chwili robienia zdjęcia, bowiem jak powiedział reporterowi kie-



krótkometrażowy: 18.45 — „Światłowid”: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.15 — Miedzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne Europa — Ameryka. Transmisja ze Stuttgarta: 22.15 — Dziennik: 23.30 — „Wujek Pat” — film z serii „Scigany”: TV zastrzega prawo zmian w programie.

Są jeszcze możliwości

Dziewczęta w męskich zawodach

W cyklu artykułów zamieszczonych w marcu br. pod tytułem „Jaki Twój zawód, dziewczyno?” pisaliśmy m.in. o kierunkach kształcenia dziewcząt w t.zw. męskich zawodach. Podnosiliśmy tam sprawę właściwego skierowania tego kształcenia, aby absolwentki kursów czy szkół zawodowych znalazły stosowne do kwalifikacji i predyspozycji psychicznych i fizycznych zajęcia. Wypłynęła wtedy dość drażliwa kwestia zatrudnienia absolwentek Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładzie Doskonalenia Zawodowego. Szkoła swe zadanie spełniała, szkoląc dziewczęta. Niestety, zawiody chyba komórk planujące zatrudnienie, bowiem dla absolwentek trudno było o pracę. Znalazły ją w końcu...

Tak potykały się Borzykowo z Kołaczkowem

Dużym zainteresowaniem cieszył się turniej wsi zorganizowany przez Zarząd Gromadzki ZMW w Borzykowie. Do rywalizacji stanęły środowiska równie ambitne w realizacji czynności społecznych, co w rzetelnym wykonywaniu na co dzień swoich planów gospodarczych: Borzykowo i Kołaczkowo. Obie wsie liczą ponad 500 mieszkańców, tym bardziej więc ostra była konkurencja. Początek był pechowy dla reprezentantów Kołaczkowa, gdyż w konkurencjach rozrywkowo-humorystycznych przewagę zdobyło Borzykowo. Potem przy dopingu kibiców Kołaczkowo zremisowało, by po wygraniu kolejnych dwu konkurencji — prawidłowego założenia maski i przebiecia skażonego terenu na czas oraz sprawności w zakładaniu uprzęży, objąć prowadzenie 10.8. Co gorętszy zwolennik Kołaczkowa był już pewien zwycięstwa swego zespołu. Ale los bywa figlarny, a i nerwy zawodników niekiedy mieszają misternie przygotowany plan rozegrania konkurencji — jak to było przy teście na sprawność motocyklisty — demontażu i montażu przedniego koła. Ostatecznie po rozegraniu dwu kolejnych konkurencji, m.in. quizu ze znajomości najważniejszych wydarzeń w historii 25-lecia PRL, wynik był znów remisowy 11:11.

O wszystkim więc zdecydować miała sprawność drużyn.

Kurs PCK

Zarząd Wojewódzki PCK w Poznaniu organizuje we wrześniu w Pile czteromiesięczny kurs siostr Pogotowia PCK. Szkolenie odbywać się będzie 2-3 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych w Szpitalu Miejskim im. Staszica w Pile.

Kandydatkami mogą być osoby w wieku 18-45 lat. Organizatorzy kursu nie zapewniają ani internatu, ani zniżek na dojazdy.

Dokumenty: wniosek, życiorys, 2 fotografie, odpis świadectwa ukończenia co najmniej 7 klas szkoły podstawowej — należy składać w Zarządzie Miejskim PCK w Pile, ul. Browarna 3 (tel. 398) w godz. 13-15, do 30 sierpnia br. Egzaminu wstępnego nie ma. (na)

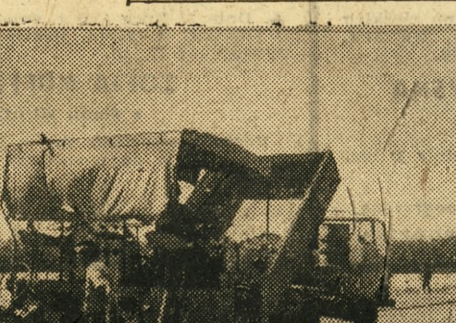
WRECZENIE DOWODÓW OSOBISTYCH

SRODA. W ubiegłym tygodniu w klubie Prezydium PRN w Srodzie wreczono 30-osobowej grupie młodzieży, która urodziła się i wzrastała w Polsce Ludowej, dowody osobiste. Wreczenia dowodów dokonał z-ca przewodniczącego Prezydium PRN Idzi Kupczyk i sekretarz KP PZPR Jerzy Marcinkowski.

Następnie przy kawie potoczyła się żywa dyskusja na tematy związane z 25-leciem Polski Ludowej. (sz)

KOŁO NOT JEDNO Z LEPSZYCH

LESZNO. Rejonowe Koło NOT przy Rolniczej Mleczarni Spółdzielczej w Lesznie, które swym zasięgiem działania obejmuje zakłady przemysłu mleczarskiego w powiatach leszczyńskim, rawickim i gostyńskim, zdobyło III miejsce we współzawodnictwie na szczelbu wojewódzkim za 1968 r. Do uzyskania tak wysokiej lokaty przyczyniła się m. in. systematyczna praca odcytowa i szkoleniowa, a ponadto znaczny rozwój racjonalizacji i postępu technicznego. Członkowie Koła zgłosili w ub. roku 6 projektów, których zastosowanie w produkcji przyniesie gospodarce narodowej poważne oszczędności. (r)



Samochód-wywrotka napelnia masą asfaltową, która przechodzi przez cały system ślimacznicy wałków, by z drugiej strony układać się równiutko na powierzchni szosy. (kj)

Fot. — K. Przychodzki

Są jeszcze możliwości

Dziewczęta w męskich zawodach

Opowiadano mi historię zakrawającą na anegdotę. Zakłady elektrownie z największym entuzjazmem zatrudniają absolwentki kursów... kroju i szycia, gdyż te mają ponoć niezwykle sprawne ręce, zaleca niezbędna dla wykonywania niezmiennie precyzyjnych czynności. A z drugiej strony taki paradoks; zakłady żywienia zbiorowego za nic nie chcą zatrudniać kobiet na stanowiskach szefów kuchni, widocznie uznają tylko szefostwo kobiet w kuchniach domowych. Zatem z jednej strony feminizacja zawodów typowo męskich, a z drugiej strony maskulinizacja — tak to chyba nazwiemy — stanowisk kierowniczych. Strasznie się ten ród męski broni przed ekspansją zawodową płci pięknej. Ciekawe, jak długo?

MARIA POLCYNOWA

Tak potykały się Borzykowo z Kołaczkowem

pożarniczych i — tu niespodzianka — drużyną faworyt z Kołaczkowa przegrywa i przegrywa turniej 12:11.

Przybyli licznie mieszkańcy okolicy z uznanie wyrażali się o zdolnościach organizacyjnych młodzieży, w czym głów na zasługą przewodniczącej Zarządu Gromadzkiego ZMW w Borzykowie — Anny Niezgody i przewodniczącego koła ZMW w Kołaczkowie — Piotra Olszowskiego.

Po przeszło dwugodzinnych zmaganiach plac turniejowy za mienił się w plac taneczny. Rozpoczęła się młodzieżowa zabawa, w programie której znalazło się szereg konkursów przygotowanych przez organizatorów. (jac)

Ze Sremu

Wystawa osiągnięć

Z okazji obchodów 25-lecia PRL w Sremie otwarto wystawę pokazującą dorobek śremskich zakładów produkcyjnych w okresie 25-lecia Polski Ludowej. Otwarcia wystawy dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium PRN i przewodniczący Komitetu FJN — Leon Jaskulowski.

Jedną z najciekawszych eksponatów na wystawie były wyroby Spółdzielni Pracy „Włókniarz”, która większość swojej produkcji w postaci kap gobelinowych przeznacza wyłącznie na eksport m. in. do Związku Radzieckiego, USA, Jugosławii, Algierii, Francji, Kuwejtu. Wartość rocznej produkcji eksportowej tej Spółdzielni wynosi ponad 8 mln. zł. Spółdzielnia produkuje także materiały dekoracyjne, a ostatnio podjęto tu produkcję ortalionu.

Ciekawą ekspozycję kwiatów przygotował śremski oddział Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Srodzie.

Wystawa, trwająca od 25-28 bm. cieszy się olbrzymim powodzeniem. Zwiedziło ją ponad 4 tys. osób. (stf)

WRECZENIE DOWODÓW OSOBISTYCH

SRODA. W ubiegłym tygodniu w klubie Prezydium PRN w Srodzie wreczono 30-osobowej grupie młodzieży, która urodziła się i wzrastała w Polsce Ludowej, dowody osobiste. Wreczenia dowodów dokonał z-ca przewodniczącego Prezydium PRN Idzi Kupczyk i sekretarz KP PZPR Jerzy Marcinkowski.

Następnie przy kawie potoczyła się żywa dyskusja na tematy związane z 25-leciem Polski Ludowej. (sz)

KOŁO NOT JEDNO Z LEPSZYCH

LESZNO. Rejonowe Koło NOT przy Rolniczej Mleczarni Spółdzielczej w Lesznie, które swym zasięgiem działania obejmuje zakłady przemysłu mleczarskiego w powiatach leszczyńskim, rawickim i gostyńskim, zdobyło III miejsce we współzawodnictwie na szczelbu wojewódzkim za 1968 r. Do uzyskania tak wysokiej lokaty przyczyniła się m. in. systematyczna praca odcytowa i szkoleniowa, a ponadto znaczny rozwój racjonalizacji i postępu technicznego. Członkowie Koła zgłosili w ub. roku 6 projektów, których zastosowanie w produkcji przyniesie gospodarce narodowej poważne oszczędności. (r)